Wieżowiec

2021-01-22



Czyli: żeby płynąć pod prąd potrzeba determinacji.

Mieszkanie w wysokościowcu, ma pewne niedogodności. Jednak nie przeszkadzało to Laingowi (Tom Hiddleston), był zadowolony z życia w nim. Jego zdania nie podzielali inni mieszkańcy, wiele z nich już opuściło budynek, dla niego było to jednak zaletą, czuł, że może odpocząć, był odpowiedzialny tylko za siebie. Trzy miesiące wcześniej inaczej to wszystko wyglądało. Budynek byś niedawno oddany do użytku. Teraz jednak wygląda jak... ruina.

To, co się stało, że lokatorzy opuścili swoje apartamenty po trzech miesiącach? Że budynek stał się ruiną? Gdyby minęły dekady, jeszcze można by zrozumieć. Wieżowiec był luksusowy, sala fitness na 30 piętrze, sklep na 15, był nawet basen. Wszystko pod jednym dachem, podobnie jak w Unité d'habitation projektu Le Corbusiera. Akcja dzieje się w Anglii, są lata 50-60 więc luksus jest wielki.

Po wypowiedziach innych lokatorów można zorientować się, że są oni ponadprzeciętni, niekiedy dziwni. Alkohol, dzikie imprezy, skoki w bok z kim popadnie, ot taki styl życia. Im wyżej się mieszka, tym wyższa jest klasa społeczna. Laing mieszka na 25 piętrze, 40 jest zajmowana przez pana Royala (Jeremy Irons). To on jest pomysłodawcą i projektantem budynku. Mieszka w apartamencie z dużym ogrodem na dachu, jest on tak duży, że może tam trzymać kozę, konia (jego żona jeździ na nim, na 40 piętrze). To jakby alegoria społeczeństwa Anglii.

Royal nie jest zadowolony z projektu, uważa, że dużo jeszcze do końca mu brakuje. W sumie ma być pięć takich wież otaczających jezioro, są jeszcze w budowie. Projektantowi marzyły się zmiany społeczne, chciał, aby budynek był tyglem zmian, coś jednak musiał przeoczyć.

W budynku zdarzają się awarie – według Rolaya to normalne, budynek jest nowy, to i awaria mają

mieć prawo.

Z czasem zaczynają dziać się coraz to dziwniejsze rzeczy, mieszkańców, a może tylko Lainga ogarnia szaleństwo, psychoza?

„**Wieżowiec**” zaczyna się dziwnie, a w trakcie seansu jeszcze to się pogłębia. Apartamentowiec jest dziwny, ma bardzo ciekawy wygląd (jest w stylu, bodaj, brutalistycznym). Twórcom filmu należą się brawa, dawno nie widziałem tak ciekawej scenografii.

Jednak w porównaniu do mieszkańców, budynek jest nudny i przeciętny. Takich oryginałów jak jego mieszkańcy, to ze świecą trzeba szukać. Powiązania kto z kim i dlaczego, może przyprawić o ból głowy.

Mocną stroną filmu jest oświetlenie i zdjęcia, spodobały mi się, pasują do całości.

„**Wieżowiec**” jest dość nietypowym filmem, może wydawać się nudny, to w końcu „tylko” życie mieszkańców apartamentowca. Jednak są to takie oryginały, że z ciekawością się śledzi ich poczynania.

Tytuł polski: **Wieżowiec**
Tytuł oryginalny: **High-Rise**
Reżyseria Ben Wheatley

Tom Hiddleston jako Robert Laing
Jeremy Irons jako Anthony Royal
Sienna Miller jako Charlotte Melville
Luke Evans jako Richard Wilder
Elisabeth Moss jako Helen Wilder

Artur Wyszyński